

Sygn. akt VI Ka 71/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Natalia Burandt (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Piotr Żywicki</b> <b>SSO Irena Śmietana</b>
<b>Protokolant</b>	<b>st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Barbary Marszyckiej

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014r.,

sprawy M. L. i P. P. (1)

oskarżonych o czyn z art. 280 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 416/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 71/14

## UZASADNIENIE

**M. L. i P. P. (1)** oskarżeni zostali o to, że w dniu 22 marca 2013 roku w E., działając wspólnie w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie M. W. (1), w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy poprzez zadawanie uderzeń drewnianą laską po głowie, twarzy oraz kopanie po nogach, zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci: wieży RTV marki S., odkurzacza marki E., lustro, garnków w ilości 5 sztuk, metalowego czajnika, dwóch noży kuchennych, 5 sztuk nożyczek, pieniędzy w kwocie 30,- złotych oraz dowodu osobistego i inne mienie, wszystko o łącznej wartości nie mniejszej niż 265,- złotych na szkodę pokrzywdzonego, przy czym podczas tego zdarzenia M. W. (1) doznał stłuczenia głowy, w tym twarzoczaszki, z krótkotrwałą utratą świadomości z raną skóry głowy w okolicy ciemieniowej w linii środkowej ciała, z podskórnymi wylewami krwawymi, tzw. „guzami” na głowie, obrzękiem tkanek miękkich i podbiegnięciem krwawym w okolicy oczodołowej lewej oraz następowymi dolegliwościami bólowymi i zawrotami głowy oraz stłuczenia dłoni lewej z obrzękiem tkanek miękkich i podbiegnięciem krwawym oraz stłuczenia kończyn dolnych z podbiegnięciami krwawymi na udach i stopach, co spowodowało rozstrój jego zdrowia na okres przekraczający siedem dni, zaś podczas zdarzenia pokrzywdzony narażony był na powstanie skutku określonego w

art. 157§ 1 k.k., a M. L. działał będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie sygn. akt II K 592/09 za czyn z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. na karę 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 kwietnia 2010 roku do 10 lipca 2012 roku oraz w okresie od 10 września 2009 roku do 17 grudnia 2009 roku, tj. o przestępstwo z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 275 §1 k.k. w zb. z art. 158§1 k.k. w zb. z art. art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. wobec P. P. (1), zaś o przestępstwo z art. 280§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 158§1 k.k. w zb. z art. art. 157§ 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. wobec M. L..

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 416/13

I. uznał oskarżonych M. L. i P. P. (1) za winnych tego, że w dniu 22 marca 2013 roku w E., działając wspólnie w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie M. W. (1), w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy poprzez zadawanie uderzeń drewnianą laską po głowie, twarzy oraz kopanie po nogach, zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci: wieży RTV marki S., odkurzacza marki E., lustra, garnków w ilości 5 sztuk, metalowego czajnika, dwóch noży kuchennych, 5 sztuk nożyczek, pieniędzy w kwocie 30,- złotych wszystko o łącznej wartości nie mniejszej niż 265,- złotych na szkodę pokrzywdzonego, przy czym podczas tego zdarzenia M. W. (1) doznał stłuczenia głowy, w tym twarzoczaszki, z krótkotrwałą utratą świadomości z raną skóry głowy w okolicy ciemieniowej w linii środkowej ciała, z podskórnymi wylewami krwawymi, tzw. „guzami” na głowie, obrzękiem tkanek miękkich i podbiegnięciem krwawym w okolicy oczodołowej lewej oraz następowymi dolegliwościami bólowymi i zawrotami głowy oraz stłuczenia dłoni lewej z obrzękiem tkanek miękkich i podbiegnięciem krwawym oraz stłuczenia kończyn dolnych z podbiegnięciami krwawymi na udach i stopach, co spowodowało rozstrój jego zdrowia na okres przekraczający siedem dni, tj. około 12-14 dni, przy czym oskarżony M. L. czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie sygn. akt II K 592/09 za czyn z art. 280§ 1 k.k. w zw. z art. 64§ 1 k.k. na karę 2 /dwa/ lata i 6 /sześć/ miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 16 kwietnia 2010 roku do dnia 10 lipca 2012 roku oraz w okresie od dnia 10 września 2009 roku do 17 grudnia 2009 roku i czyn ten zakwalifikował:

- wobec oskarżonego M. L. z art. 280§1 k.k. w zb. z art. art. 157§ 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. i za to na mocy art. 280§ 1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. skazał go na karę 4 /cztery/ lat pozbawienia wolności;

- wobec oskarżonego P. P. (1) z art. 280§1 k.k. w zb. z art. art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to na mocy art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. skazał go na karę 3 /trzy/ lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63§1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

-oskarżonego M. L. od dnia 27 marca 2013 roku do dnia 3 października 2013 roku.

- oskarżonego P. P. (1) od dnia 3 kwietnia 2013 roku do dnia 18 grudnia 2013 roku.

III. na mocy art. 44§2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci dwóch fragmentów drewnianej laski o długości 60 cm i 50 cm, zapisanego w księdze dowodów rzeczowych pod pozycją 110/13, przechowywanego w Biurze Dowodów Rzeczowych Sądu Rejonowego w Elblągu;

IV. na mocy art. 230§2 k.p.k. zwrócił firmie (...) B. J. (...) Spółka jawna oryginał formularza przyjęcia odpadów metali wystawiony na nazwisko P. P. (1), przechowywany w aktach sprawy na karcie 536,

V. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. C. O. kwotę 1,505,52 złotych z podatkiem od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. L. z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem Rejonowym w Elblągu, adw. G. A. kwotę 929,88 złotych z podatkiem od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. P. (1) z urzędu przed Sądem Rejonowym w Elblągu;

VI. na mocy art. 624§1 k.p.k. w zw. art. 626§1 k.p.k., art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych M. L. i P. P. (1).

**Obrońca oskarżonego M. L.**, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1) naruszenie art. 7 kpk przez

a) pominięcie:

- zeznań M. W. (1) co do chwili, w której zorientował się o braku rzecz określonych w zarzucie;
- zapisów z notatnika st. sierżant J. T. i jej zeznań co do chwili opuszczenia przez oskarżonych mieszkania pokrzywdzonego;
- faktu, iż podczas interwencji Policji z dnia 24 marca 2013r. pokrzywdzony nie zgłosił kradzieży przedmiotów;
- okoliczności, iż klucze do mieszkania M. W. (1) mogły mieć inne osoby poza oskarżonymi;
- stylu życia pokrzywdzonego i wpływu, jaki miało to na jego zdolności percepcyjne;
- tego, że w dniu 22 marca 2013 r. w mieszkaniu pokrzywdzonego miała miejsce nie jedna, a dwie interwencje Policji
- druga o godzinie 18.07 i niewyjaśnienie czego ta ostatnia interwencja dotyczyła, czyją była inicjatywą, co się w jej toku działo ani kto brał w niej udział;
- faktu, iż M. W. (1) zeznał, iż oskarżeni ukradli mu dowód osobisty, co okazało się niewiarygodne - dla oceny pozostałych zeznań pokrzywdzonego;

b) sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oraz zgromadzonym materiałem dowodowym:

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. W. (1) co do zaboru przez oskarżonego przedmiotów objętych wyrokiem bez zgody pokrzywdzonego;
- odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. L. złożonym w postępowaniu sądowym, a przydanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom złożonym w śledztwie;
- danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. P. (1) i poprzestanie na jego wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, mimo że w pismach w toku procesu wyraźnie się od nich odciął (art. 2 § 2 kpk).

co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych o popełnieniu przez oskarżonego czynu z art. 280 § 1 kk;

2) błąd w ustaleniach faktycznych i wewnętrzną sprzeczność wyroku polegające na wadliwym przyjęciu, że:

- a). przyczyną niewspomnienia o zaborze rzeczy policjantom podczas interwencji w dniu 22 marca 2013r. przez pokrzywdzonego było niezauważenie ich zniknięcia, mimo że jest to sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami samego M. W. (1);
- b). oskarżeni wyszli z mieszkania pokrzywdzonego w czasie, kiedy był on nieprzytomny, mimo że jest to sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zapisami notatnika st. sierż. J. T. i jej zeznaniami;
- c). oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia opisane wyżej przedmioty bez zgody pokrzywdzonego;

d). sprzedaż rzeczy do punktu złomu nastąpiła w dniu 23 lub 25 marca 2013r., podczas gdy z zebranych dowodów wynika jednoznacznie, iż miało to miejsce w dniu 25 marca 2013 r.;

- co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych o popełnieniu przez oskarżonego czynu z art. 280 § 1 kk;

3) obrazę art. 9 § 1 w zw. z art. 167 i art. 366 § 1 kpk przez:

a). niepodjęcie właściwych czynności zmierzających do przesłuchania J. G. (...)co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż informacje, które posiada powyższa osoba mogły potwierdzić lub zaprzeczyć wyjaśnieniom oskarżonego;

b). niewykazanie inicjatywy co do przesłuchania P. P. (1) po sformułowaniu przez niego pism z dnia 12 sierpnia i 26 września 2013 r., co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż twierdzenia znajdujące się w tych pismach były odmienne od wyjaśnień oskarżonego; z tego względu na podstawie art. 450 § 2 kpk w zw. z art. 452 § 2 kpk wnoszę o doprowadzenie oskarżonego P. P. (1) na rozprawę apelacyjną i odebranie od niego wyjaśnień;

4) naruszenie art. 280 § 1 kk przez przypisanie oskarżonemu przestępstwa opisanego w tym przepisie bez ustalenia, że w chwili zadawania ciosów pokrzywdzonemu miał on zamiar zaboru rzeczy pokrzywdzonego i stosował przemoc w tym celu;

5). rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie opisanego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na moją rzecz od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

**Obrońca oskarżonego P. P. (1)**, zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt 3 kpk, zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na daniu wiary zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym przez pokrzywdzonego M. W. (1) a jej odmówieniu zeznaniom świadków M. W. (2), Ł. K. oraz funkcjonariuszom policji M. W. (3) i J. T. i wyjaśnieniom oskarżonego M. L. odnośnie czasu zabrania przedmiotów opisanych w akcie oskarżenia z domu pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego P. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższy zarzut, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie P. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu z art. 280 § 1 kk lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych M. L. i P. P. (1) jako zasadne zasługiwały na uwzględnienie, przy czym z uwagi na rangę podniesionych w nich uchybień natury procesowej, których dopuścił się Sąd Rejonowy, rozpoznanie pozostałych zarzutów, sprowadzających się do kwestionowania poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków oraz analizy nieosobowego materiału dowodowego, a także zarzutów obrazę prawa materialnego i rażąco niewspółmierności kary - byłoby przedwczesne. Następstwem rozpoznania wywiedzionych apelacji stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Wskazany przez obu skarżących w wywiedzionych środkach odwoławczych, błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów prawa procesowego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, pozwala na stwierdzenie, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy przeprowadził przewód sądowy, nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji nie dokonał kompleksowej

oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Kontrolę zasadności poczynionej przez sąd orzekający oceny dowodów, uniemożliwiają ponadto Sądowi Okręgowemu wady sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Na wstępie poczynić uwagę tej treści, iż nietrafnym było powołanie się obrońcą oskarżonego M. L. jednocześnie na zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, w sytuacji gdy autor apelacji podniósł przede wszystkim zarzuty określone w art. 438 pkt 2 i 3 kpk, tj. obrazy przepisów postępowania oraz kwestionował ustalenia stanu faktycznego. Wymaga podkreślenia, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Zarzut obrazy prawa materialnego jest legitymowany bowiem tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym przez sąd stanem faktycznym. Jeżeli sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował przepis, który – przy prawidłowych ustaleniach – miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. W takiej sytuacji prawidłowy byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia - art. 438 pkt 3 kpk (wyrok SN III KKN 249/98 2.05.1998 r. Prok. i Pr. 1998/10/16). Należy podkreślić, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. W konsekwencji skoro skarżący wyraźnie kwestionował dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, na co wskazują główne z zawartych w apelacji zarzutów (art. 438 pkt. 2 i 3 kpk) to jest to płaszczyzna ustaleń faktycznych i stąd apelacja podważająca stanowisko Sądu w tej mierze (wszak subsumcja prawna czynu oskarżonego w wyroku, jest prostą konsekwencją ustaleń w tej właśnie materii, czyli strony podmiotowej czynu), powinna być oparta tylko na zarzucie odwoławczym określonym w art. 438 pkt 3 kpk, a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 kpk (v. postanowienie SN z dnia 27.05.2002r., V KKN 314/01, LEX nr 53334, wyroki SA w Łodzi z dnia 28.02.2001r, II AKa 13/01, Prok. i Pr. 2002/11/26 i z dnia 18.07.2001r., II AKa 118/01, Prok. i Pr. 2002/11/28, Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2004r, s. 602 i nast.).

Odnosząc się do konkretnych argumentów, przytoczonych na poparcie podniesionych w omawianych skargach apelacyjnych zarzutów, należy zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd I instancji dopuścił się szeregu uchybień procesowych, a ponadto dokonując ustaleń stanu faktycznego wskazujących na sprawstwo oskarżonych w popełnieniu przypisanego im występku nie wyjaśnił i nie ustosunkował się do szeregu, wskazanych w środkach odwoławczych, okoliczności, które zdaniem ich autorów, miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia.

Wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek co do winy oskarżonych w popełnieniu przypisanego im czynu, należy uznać za przedwczesny albowiem postępowanie przeprowadzone przez tenże sąd dotknięte jest istotnymi wadami szczególnie natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżących - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgoła odmienna.

W tym miejscu wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autorów apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawili konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadzają się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, autorzy skarg należycie wywiązaali się ze swojego zadania.

W pierwszej kolejności zgodzić należy się z obrońcą oskarżonego M. L., że sąd meriti dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego, w tym art. 167 kpk, regulującego tryb przeprowadzenia dowodów, również z urzędu.

Dopuszczenie się przez sąd orzekający tego rodzaju uchybienia przede wszystkim o charakterze proceduralnym, już obliowało sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasacyjnego albowiem wskazane w apelacji dowody z zeznań J. (...), informacji i zeznań uczestników interwencji policji, która miała miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013r. o godzinie 18.08 oraz uzupełniających wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) - miały kluczowe znaczenie dla zakresu odpowiedzialności karnej obu oskarżonych.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu, należy w pierwszej rzędzie wskazać, że jak wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 167 kpk, dowody przeprowadza się na wniosek stron, podmiotu określonego w art. 416 kpk, albo z urzędu. Przyjęcie rozwiązania, którego wyrazem jest cytowany przepis oznacza, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontradiktoryjnością, czego wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczynań stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Godzi się przy tym zaakcentować, iż przeprowadzenie określonego dowodu powinno być determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności. Przepisy procedury karnej, tj. art. 167 kpk dają zatem sądowi orzekającemu możliwość przeprowadzenia dowodów także z urzędu, a nie tylko na wniosek stron. Z przepisu tego należy interpretować obowiązek przeprowadzenia wszelkich dowodów dostępnych organom procesowym, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, a taka sytuacja w niniejszej sprawie zachodziła. Jak to wielokrotnie zaznaczał Sąd Najwyższy zaniechanie sięgnięcia po dowód sądowi dostępny może być oceniane jako względny powód odwoławczy w kontekście art. 438 pkt. 2 kpk (por. OSNPG 1980, NR 2, poz. 27). Nie skorzystanie przez Sąd z inicjatywny dowodowej jest uchybieniem procesowym, albowiem narusza gwarancyjną rolę przepisów regulujących postępowanie dowodowe i prowadzi do ustalenia stanu faktycznego i wyrokowania na podstawie niepełnego, niewłaściwie zgromadzonego materiału dowodowego i musi być dostrzeżone w postępowaniu odwoławczym. Ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie może zostać uznana za odpowiadająca wymogom przewidzianym w art. 7 kpk, bowiem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną powołanego wyżej przepisu tylko wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

W kontekście powyższych rozważań, w pełni należy zaaprobować wywody skarżącego, że m.in. z uwagi na treść zeznań M. W. (1), który składając zawiadomienie o przestępstwie cztery dni po zdarzeniu, po raz pierwszy podał, iż znani mu P. P. (1) i M. L. bezpośrednio po pobiciu go zabrali stanowiące jego własność mienie (w trakcie wcześniejszych interwencji policji w dniach 22.3.13r. i 24.3.14r. mówił tylko o pobiciu) oraz biorąc pod uwagę zmianę wersji zdarzenia przez oskarżonych, którzy na dalszym etapie postępowania utrzymywali, iż wskazane w opisie czynu rzeczy zabrali z mieszkania pokrzywdzonego dopiero trzy dni po pobiciu, tj. w poniedziałek i to na wyraźną prośbę M. W. (4), a nadto analizując te wyjaśnienia w kontekście zeznań Ł. K. i dokumentu w postaci oryginału formularza przyjęcia odpadów metali - zachodziła konieczność podjęcia wszelkich dostępnych czynności celem przesłuchania w charakterze świadka J. (...) (miał on być obecny w mieszkaniu pokrzywdzonego w inkryminowanym czasie oraz dwa później, tj. 24 marca 2014r. m.in. w trakcie kolejnej interwencji policji, a zatem posiadałby wiedzę na temat przebiegu zdarzenia w dniu 22 marca 2013r. oraz odnośnie tego czy dwa dni później pokrzywdzony dysponował jeszcze przedmiotami opisanymi w zarzucie, w tym garnkami, ewentualnie czy pokrzywdzony powiedział mu o ich kradzieży, a jeżeli tak to kiedy doszło do zaboru i przez kogo) oraz pozyskania informacji i zeznań uczestników interwencji policji, która miała miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego tego samego dnia, tj. dniu 22 marca 2013r. ale o godzinie 18.08 (co było jej przyczyną, czy w jej trakcie pokrzywdzony podał okoliczności związane z zachowaniem oskarżonych, w tym dotyczące kradzieży mienia). Przeprowadzenie wyeksponowanych dowodów przede wszystkim pozwoliłoby na ustalenia, czy oskarżeni użyli przemocy wobec pokrzywdzonego, zadając mu uderzenia drewnianą łaską po głowie oraz kopiąc po nogach, w celu dokonania kradzieży (czym wyczerpaliby znamiona rozboju z art. 280 1 kk), czy też nie (czym z kolei wyczerpaliby znamiona występku pobicia z art. 158 § 1 kk), a w konsekwencji ułatwiałoby dokonanie pogłębionej

weryfikacji zarówno zeznań M. W. (1) jak i wyjaśnień obu oskarżonych, którzy ostatecznie lansują wersję, iż dopuścili się pobicia pokrzywdzonego a negują zabór należącego do niego mienia.

Co się zaś tyczy następnego zarzutu ujętego w apelacji opartego na tej samej podstawie, należy zauważyć że oskarżony P. P. (1) już po złożeniu wyjaśnień na rozprawie przekazał do akt sporządzone przez siebie pisma, w których odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, negując sprawstwo w zakresie kradzieży mienia pokrzywdzonego (k. 530, 688), tym samym zmienił wersję w powyższym aspekcie i nie przyznał się do popełnienia rozboju. Podzielić należy stanowisko skarżącego, iż wobec ujawnienia powyższych okoliczności, obowiązkiem sądu było przeprowadzenie dowodu z uzupełniających wyjaśnień P. P. (1).

W konsekwencji należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia wskazanych reguł, tj. Sąd I instancji nie wykazał inicjatywy dowodowej i nie przeprowadził powyższych dowodów, pomimo iż podjęcie tego rodzaju czynności było konieczne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności oraz wobec odrzucenia z podstawy istotnych ustaleń wyjaśnień oskarżonego M. L. w tym właśnie zakresie.

Wobec faktu, że Sąd I instancji nie podjął nawet próby wyjaśnienia zasygnalizowanych kwestii - nie można więc, jak to zasadnie podniósł skarżący, wykluczyć, iż wyprowadzony przez tenże sąd wniosek dotyczący wartości dowodowej kluczowego materiału, tj. wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań M. W. (1), obarczony jest powyższą wadą.

Wyeksponowany w apelacji obrońcy oskarżonego M. L. zarzut obrazy przepisu postępowania – art. 167 kpk potraktować zatem należy za zasadny.

Obrońca oskarżonego M. L. na poparcie podniesionych w wywiedzionym środku odwoławczym zarzutów, nadto zgłosił w pisemnej skardze, a następnie ponowił na rozprawie przed Sądem Okręgowym, wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających wyjaśnień P. P. (1) na okoliczność, iż nie przyznaje się on do dokonania rozboju, odwołuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia i obecnie twierdzi, że wspólnie z M. L. nie ukradli mienia pokrzywdzonego, a sprzedali go trzy dni po pobiciu na prośbę M. W. (1).

Wypada zasygnalizować, że żaden przepis postępowania karnego nie ogranicza strony co do czasu złożenia wniosków dowodowych, a zatem dopuszczalne jest przedstawienie nowych dowodów nawet w wywiedzionym środku odwoławczym lub w postępowaniu przez Sądem II instancji. Prawo do składania wniosków dowodowych jest wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym. Obowiązkiem Sądu jest zatem wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności, może prowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń. W żadnym wypadku nie można oddalić wniosku dowodowego z tego tylko powodu, że zgłoszono go dopiero w postępowaniu odwoławczym. Sąd odwoławczy zatem musi zawsze wypowiedzieć się w kwestii wniosku dowodowego złożonego dopiero w instancji odwoławczej i nie może go oddalić jedynie dlatego, że stosownie do art. 452 § 1 sąd odwoławczy nie przeprowadza postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W razie zaś uwzględnienia tego wniosku, sąd ten powinien albo przeprowadzić ów dowód, jeżeli jest to możliwe w ramach wyznaczonych przez art. 452 § 2, albo - w razie potrzeby przeprowadzania przewodu na nowo lub w znacznej części - uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania dla powtórnego, pełnego przeprowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie. Godzi się jeszcze dodać, że wiarygodność dowodu nie może być oceniana jedynie z punktu widzenia momentu, w jakim dowód ów zgłoszono w postępowaniu karnym, bez wnikania w jego merytoryczną treść i bez uwzględniania go w kontekście innych dowodów (por. wyr. SN z 12.1.2002 r., III KKN 217/00, Lex Nr 56852),

Rozpatrując przedmiotową sprawę Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że zaszła konieczność uwzględnienia zasadniczego wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji o uzupełniające przesłuchanie P. P. (1), wobec treści jego pism (k. 530,688). Na rozprawie odwoławczej, Sąd Okręgowy uzupełnił przewód sądowy poprzez przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień tegoż oskarżonego, który po pouczeniu o treści art. 175 § 1 kpk podał, że on jest autorem okazanych mu pism, wskazał, iż wspólnie z M. L. pobił pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013r., lecz nie dokonali kradzieży jego rzeczy, sprzedali opisane w zarzucie mienie dopiero w dniu 25 marca 2013r. na prośbę i za zgodą właściciela, zaś

poprzednio przyznał się do popełnienia rozboju albowiem zależało mu na jak najszybszym zakończeniu postępowania. Dodał, że pokrzywdzony złożył obciążające ich zeznania w odwecie za to, iż nie oddali mu pieniędzy za sprzedane przedmioty.

Wątpliwości co do prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych pogłębiły się zatem w świetle przeprowadzonego przez sąd odwoławczy, na wniosek apelującego, dowodu w postaci uzupełniających wyjaśnień oskarżonego P. P. (1). Zaakcentować należy, iż sąd meriti, pomimo że otrzymał sygnał o zmianie stanowiska oskarżonego P. P. (1), nie podjął tego rodzaju czynności, choć było to konieczne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności oraz wobec odrzucenia z podstawy istotnych ustaleń wyjaśnień oskarżonych M. L. w tym właśnie zakresie. Sąd orzekający, odmawiając bowiem wiarygodności wyjaśnieniom M. L. złożonym na rozprawie, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył, jako kluczowy argument na poparcie swego stanowiska, okoliczność ich „sprzeczności z wyjaśnieniami P. P. (1), który w toku rozprawy podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (...)” – str. 14 uzasadnienia. Nadto, sąd meriti dokonując analizy i oceny wyjaśnień P. P. (1), przyznał im walor wiarygodności, jednocześnie zaznaczając odnośnie momentu zaboru mienia pokrzywdzonego, że „(...) z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby miało to być w dniach późniejszych. Wręcz przeciwnie, oskarżony bardzo szczegółowo opisuje, jak postąpili z zabranymi rzeczami. Przyznał, że rzeczy metalowe zostały sprzedane już 22 marca 2013r. (...)”.

Tym samym, nie uwzględnienie przez Sąd Rejonowy zmiany wersji zdarzenia prezentowanej przez P. P. (1), w konsekwencji zaniechanie przeprowadzenia niezbędnego dowodu w postaci odebrania uzupełniających wyjaśnień oskarżonego, sprawia, że wyprowadzony przez tenże sąd wniosek dotyczący wartości dowodowej kluczowego materiału, tj. wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań M. W. (1), obarczony jest powyższą wadą.

Wobec znaczenia pozyskanego dowodu i niezbędności dalszej weryfikacji zgromadzonego w sprawie materiału, przeprowadzenie pozostałych dowodów wskazanych przez obrońcę oskarżonego w instancji odwoławczej, tj. z zeznań J. (...) oraz informacji i zeznań uczestników interwencji policji, która miała miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013r. o godzinie 18.08 - przekroczyłoby jednak ramy określone w art. 452 § 2 kpk. Ponownie należy podkreślić, że zgodnie z treścią § 1 art. 452 kpk ustawodawca wyłączył możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy bowiem zadanie takie należy do Sądu I instancji, a w niniejszej sprawie do tego by się to sprowadzało. Uprawnienia sądu odwoławczego w zakresie postępowania dowodowego ograniczają się jedynie do możliwości przeprowadzenia dowodu uzupełniającego, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a jednocześnie nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części (§ 2 art. 452 kpk). Zatem sąd odwoławczy może tylko wyjątkowo uzupełnić przewód sądowy, przeprowadzając dowód na rozprawie. Należy zatem przyjąć, że jeżeli sąd odwoławczy dostrzeże konieczność przeprowadzenia dowodów co do istoty sprawy, nie może w takim zakresie orzekać, powinien zaś zaskarżone orzeczenie uchylić i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (tak również R. Kmiecik, Z problematyki dowodu ścisłego i swobodnego, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, s. 21; T. Grzegorzcyk, Komentarz, s. 1188). Przewidziany w § 2 art. 452 kpk wyjątek od reguły określonej w § 1 zachodzi tylko wówczas, gdy kumulatywnie spełnione są obydwie przesłanki wymienione w § 2, tj. przeprowadzenie dowodu przez sąd odwoławczy przyczyni się do przyspieszenia postępowania oraz nie jest konieczne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości lub w znacznej części. Wyjątkowy charakter postępowania określonego w § 2 podkreślają zachowujące nadal aktualność poglądy Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi sędziowie Sądu I instancji stykający się z dowodami bezpośrednio, mają z tego powodu w zasadzie lepsze szanse prawidłowej oceny, niż sędziowie Sądu II instancji, którzy orzekają na podstawie pisemnego materiału akt, a ponadto w sytuacji gdyby nawet zebrany w postępowaniu przed Sądem I Instancji materiał dowodowy nie zawierał istotniejszych luk i braków, to jednak niedopuszczalne byłoby dokonywanie ustaleń faktycznych w postępowaniu apelacyjnym. Prowadziłoby to bowiem do przejmowania przez Sąd Odwoławczy funkcji Sądu orzekającego w I instancji oraz byłoby sprzeczne z zasadami procesu karnego, a w szczególności z zasadą bezpośredniości i pozostawałoby w kolizji z charakterem i celami postępowania apelacyjnego (wyr. SN z 3.7.1975 r., II KR 86/75, OSNPG 1975, Nr 10, poz. 103 z aprobowaną glosą S. Kalinowskiego, OSPiKA 1976, Nr 1, s. 37 oraz uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Przegląd, Pal. 1976, Nr 6, s. 74).



Godzi się jeszcze poczynić uwagę tej treści, że obrońca oskarżonego na rozprawie odwoławczej podkreślał konieczność przeprowadzenia wskazanych dowodów podając, iż zeznania J. (...) oraz ustalenie przyczyny, przebiegu i wyników drugiej interwencji w dniu 22 marca 2013r. o godzinie 18.08 (szczególnie odnośnie tego czy pokrzywdzony zgłaszał kradzież przedmiotów) – mają kluczowe znaczenie w sprawie i mogłoby wnieść wiele istotnych szczegółów, a przede wszystkim pozwoliłyby na ustalenie czy jeszcze dwa dni po pobiciu pokrzywdzonego przez oskarżonych, tj. w dniu 24 marca 2013r. w mieszkaniu pokrzywdzonego znajdowały się opisane w zarzucie przedmioty, w tym m.in. garnki. Z zapisów notatnika służbowego oraz z zeznań D. K. wynika bowiem, że w trakcie interwencji w dniu 24 marca 2013r. pokrzywdzony, który miał opatrunki na głowie, mówił jedynie o pobiciu, nie wspominał o kradzieży rzeczy, zaś w jego mieszkaniu przebywał mężczyzna – J. (...), który gotował posiłek w garnku i wyrażał niezadawalanie, iż pokrzywdzony wpuszcza do domu innych ludzi, a potem staje się ofiarą (notatnik - k. 676v, zeznania – k. 812).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że pomimo, iż sąd meriti dostrzegł wagę i znaczenie dowodu z zeznań J. (...), który był jednocześnie świadkiem pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonych w dniu 22 marca 2013r., to jednak nie podjął nawet próby spowodowania stawienictwa tejże osoby na rozprawę (nie wydał ani jednego zarządzenia mającego na celu ustalenie miejsca jego pobytu), ograniczając się do stwierdzenia „(...) sąd jednakże nie był w stanie przesłuchać tej osoby albowiem z informacji zawartej w notatniku służbowym D. K. (k. 676v) wynika, że jest to osoba bez stałego miejsca zamieszkania (...)” – str. 10 uzasadnienia. Uszło jednak uwadze sądu orzekającego, iż w tymże samym notatniku, funkcjonariusz policji dokonał zapisów odnośnie danych osobowych J. (...), tj. imiona rodziców, data i miejsce urodzenia oraz numer pesel (k. 676v). Niewątpliwie, dysponując pełnymi danymi osobowymi, zachodzi możliwość zweryfikowania prawidłowości nazwiska oraz istnienie realna szansa ustalenia miejsca pobytu wyżej wymienionego, m.in. w wyniku pozyskania informacji w drodze wywiadu policyjnego, bądź danych z ewidencji ludności, placówek dla bezdomnych, ZUS, MOPS, PUP (np. czy jest on beneficjentem świadczeń i gdzie są one przekazywane), a z którego to trybu sąd orzekający nie skorzystał, pomimo, iż z przedstawionych względów był do tego zobligowany.

Przeprowadzenie tychże dowodów – w intencji apelującego – pozwoliłoby na potwierdzenie wersji oskarżonych, iż nie dokonali zaboru mienia pokrzywdzonego, a tym samym nie popełnili przestępstwa rozboju, a ich zachowanie ograniczało się do pobicia M. W. (1), a tym samym podważyłoby wiarygodność jego zeznań. Konieczność przeprowadzenia wszelkich dostępnych dowodów pozwalających na ustalenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jawi się jako oczywista także w świetle uwag poczynionych przez sąd meriti dotyczących specyfiki pozyskanych w sprawie dowodów. Zasadnicze dowody zgromadzone w niniejszym postępowaniu stanowią bowiem właśnie wyjaśnienia oskarżonych i zeznania pokrzywdzonego, w których prezentują oni całkowicie odmienne wzajemnie sprzeczne wersje.

Relatywizując powyższe uwagi dotyczące obowiązujących reguł procedowania w postępowaniu odwoławczym do realiów niniejszej sprawy, należy wyprowadzić wniosek, że wobec rezultatów pozyskanego na rozprawie odwoławczej dowodu, który wzmocnił zasadność sformułowanych w apelacji zarzutów, zachodzi także konieczność przeprowadzenia pozostałych dowodów, o dopuszczenie których wniósł obrońca oskarżonego M. L. (sąd odwoławczy nie dopatrywał się jednocześnie przesłanek, które skutkowałyby ich oddaleniem), przy czym wykonanie tychże czynności przez Sąd II instancji przekroczyłoby ramy zakreślone w art. 452 § 2 kpk

Powyższe okoliczności wynikające z apelacji obrońców oskarżonych powodują, że wyrażona przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku ocena wyjaśnień M. L. i P. P. (1) oraz zeznań pokrzywdzonego M. W. (1) jest przedwczesna.

W pełni należy także zaaprobować, zaprezentowaną przez obrońców oskarżonych argumentację przytoczoną na poparcie zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, a przede wszystkim art. 7 kpk i art. 410 kpk, a w konsekwencji również i przepisu art. 424 § 1 kpk.

Analiza zakwestionowanego rozstrzygnięcia oraz jego pisemnych motywów, bezsprzecznie potwierdziła naruszenie przez sąd meriti powyższych norm postępowania. Jak zasadnie podnieśli skarżący uzasadnienie zaskarżonego wyroku obarczone jest wadami i brakami, co w efekcie uniemożliwia Sądowi Okręgowemu kontrolę prawidłowości orzeczenia.

Ustosunkowując się do wyeksponowanych w uzasadnieniu skarg apelacyjnych argumentów, należy zgodzić się z ich autorami, że Sąd I instancji przypisując oskarżonym sprawstwo w popełnieniu przestępstwa rozboju, nie wyjaśnił i nie uwzględnił szeregu, wskazanych w apelacji, okoliczności, które zdaniem skarżących miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia.

Lektura pisemnych motywów wyroku nakazuje bowiem stwierdzić, że rzeczywiście sąd orzekający ograniczył pisemne rozważania, przytoczone na poparcie swego stanowiska, do oceny tylko niektórych, wybiórczo wybranych okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie, pominał zaś inne pozostające z tymi uwzględnionymi w opozycji.

Za uprawnione należy potraktować stanowisko autorów apelacji, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera niepełną, miejscami wewnętrznie sprzeczną, a tym samym nie przekonującą ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań pokrzywdzonego, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, której prawidłowość podważają kategorię skarżący. Ponadto sąd meriti nie uzasadnił swego przekonania w konfrontacji z całością dowodów.

Mianowicie, sąd meriti miał wprawdzie na uwadze okoliczność, iż M. W. (1) aż do dnia 26 marca 2013r, tj. do momentu złożenia zeznań, nie zgłosił w żadnej formie kradzieży przez oskarżonych należących do niego rzeczy (np. w trakcie przeprowadzonych wówczas interwencji policji) – jednakże uznając je za wiarygodne m.in. w tym zakresie, nie uzasadnił swego stanowiska w należyty sposób.

Pisemna argumentacja sądu, mająca przekonać do trafności pozytywnej oceny zeznań M. W. (1), pomimo ujawniania powyższych niejasności, jest przede wszystkim wewnętrznie spreczna. Sąd Rejonowy, dokonując bowiem ustalenia, iż oskarżeni zabrali mienie należące do pokrzywdzonego w momencie gdy w wyniku pobicia stracił on przytomność, powołał się na dowód z zeznań M. W., który podał, że „(...) gdy się ocknąłem to ich już nie było i wtedy stwierdziłem brak w/w przedmiotów (...)” – str. 1 i 5 uzasadnienia. Z przywołanych przez sąd meriti zeznań pokrzywdzonego wynika zatem, że ujawnił on kradzież rzeczy bezpośrednio po odzyskaniu przytomności, a zatem jeszcze przed zawiadomieniem i przyjazdem policji. Z kolei w dalszych fragmentach pisemnego uzasadnienia, sąd meriti, wyjaśniając powody, dla których M. W. (1) nie zgłosił interweniującym w dniu 22 marca (...) ok. godziny 12.30 funkcjonariuszom policji kradzieży mienia (ujawnił tylko pobicie), uznał natomiast odmiennie, iż pokrzywdzony z uwagi na działanie alkoholu i oszołomienie spowodowane pobiciem „(...) nie sprawdzał, czy coś zostało wyniesione. Mógł zorientować się po pewnym czasie, iż oskarżeni gdy stracił przytomność, wynieśli z jego mieszkania różne przedmioty (...)” – str. 6 uzasadnienia, „(...) mógł zatem po prostu nie zwrócić początkowo uwagi na fakt zniknięcia z jego mieszkania tak drobnych przedmiotów, a bardziej, co jest oczywiste, zajmować się swoim stanem zdrowia. Tym bardziej, że zostało wezwane pogotowie. Dopiero stwierdził zabór przedmiotów ze swojego mieszkania, gdy się uspokoił (...)” – str. 9 uzasadnienia. Co znamienne, sąd orzekający już nie podjął nawet próby wytłumaczenia przyczyn, dla których M. W. (1) także dwa dni później, tj. w dniu 24 marca 2013r., gdy był trzeźwy i już minęły pierwsze wrażenia po pobiciu, w trakcie kolejnej interwencji policji nie powiedział o kradzieży mienia, tym bardziej, że jego zgłoszenie także dotyczyło zachowania oskarżonych, którzy od 22 marca 2013. do 26 marca 2013r. codziennie go nachodzili.

Zachodzi zatem oczywista sprzeczność w zacytowanych wywodach sądu orzekającego, który w pierwszej części pisemnego uzasadnienia uznaje za udowodnioną okoliczność, że M. W. (1) bezpośrednio o odzyskaniu świadomości ujawnił kradzież mienia, a w dalszych fragmentach formułuje tezę, iż pokrzywdzony stwierdził brak przedmiotów po bliżej nieokreślonym czasie.

Po pierwsze, tak skonstruowane uzasadnienie zaskarżonego wyroku, potwierdza wyrażone przez skarżących zarzuty, że poczyniona przez sąd I instancji ocena zeznań M. W. (1) nie odpowiada rygorom przewidzianym w przepisie art. 7 kpk i art. 424 kpk..

Po wtóre, Sąd Rejonowy nie zweryfikował wyjaśnień oskarżonych i zeznań pokrzywdzonego dostępnymi i możliwymi do przeprowadzenia dowodowymi. Jak już to wykazano we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, w niniejszej sprawie zachodziła konieczność uzupełnienia materiału dowodowego m.in. poprzez pozyskanie zeznań J. (...) oraz informacji i zeznań uczestników interwencji policji, która miała miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013r. o godzinie 18.08.

Po trzecie, żadnego fragmentu uzasadnienia, sąd orzekający nie poświęcił także analizie i ocenie zeznań pokrzywdzonego w zestawieniu z zeznaniami J. T. oraz dokumentem – zapisami w notatniku służbowym tejże policjantki (k. 673v), z których to dowodów wyłania się nieco inny przebieg zdarzenia, niżli przedstawiony przez M. W. (1) do protokołu przesłuchania (oskarżeni mieli uciec gdy pokrzywdzony po odzyskaniu przytomności udał się do sąsiadki T. H. aby zadzwonić po policję, a nie - jak zeznał - gdy był nieprzytomny). Uszła także uwadze sądu, wynikająca z powyższego notatnika służbowego okoliczność, iż pokrzywdzony w trakcie tejże interwencji stwierdził, iż „(...) nie wie jaka była przyczyna (...)” pobicia go drewnianą laską przez oskarżonych.

Oczywistym jest przy tym, że dokonanie nie budzącego wątpliwości ustalenia czasu i okoliczności utraty przez pokrzywdzonego opisanego w zarzucie mienia – jest niezbędne dla prawidłowego określenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Zdaniem Sądu Odwoławczego gdyby Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i kompleksowy przeprowadził postępowanie w sprawie, to konkluzja płynąca z oświadczeń osób przesłuchanych dotychczas w sprawie mogłaby być zupełnie inna. Dokonana przez Sąd I instancji ocena powyższych dowodów, a przede wszystkim wyjaśnień oskarżonych i zeznań pokrzywdzonego jest zatem niepełna i obciążona wadami, a tym samym przedwczesna albowiem nie uwzględnia całości materiału dowodowego, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną.

Bez wątplenia zatem autorzy skargi mają rację, co do tego, że przedwczesnym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonych we wskazanym zakresie, bez przeprowadzenia ich pogłębionej, kompleksowej analizy, poczynionej w powiązaniu z całokształtem materiału dowodowego oraz bez ich weryfikacji dostępnymi dowodami.

Wylimitowanie ostatniej wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonych negujących swoje sprawstwo w zakresie kradzieży mienia, stanowi ponadto konsekwencję popełnionych w postępowaniu uchybień procesowych oraz - jak to słusznie wywodzą skarżący - jest skutkiem nie rozważenia w pisemnym uzasadnieniu całokształtu zeznań M. W. (1) oraz wyjaśnień M. L. i P. P. (1) w zestawieniu z innymi dowodami.

Tym samym wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonego pogłębiają się w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które jest wewnętrznie sprzeczne i nie zawiera rozważań dotyczących wartości dowodowej całego materiału zgromadzonego w sprawie.

Nie przesądzając ostatecznej oceny wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był w swych rozważaniach jednak uwzględnić je w całości w powiązaniu z innymi dowodami, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy dowodów i okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Przy jednoczesnym braku innych bezpośrednich dowodów przemawiających za winą oskarżonych, dowody z ich wyjaśnień oraz obciążających zeznań pokrzywdzonego, wymagały szczególnie kompleksowej i wnikliwej analizy. W tym miejscu należy także przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy ( art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak

i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostował.

Tym samym niepełne oceny zawarte w pisemnych motywach orzeczenia są ocenami dowolnymi zaś nie dość wnikliwa analiza dowodów sprawia, że słusznymi stają się zarzuty zawarte w środkach odwoławczych dotyczące sprzeczności ustaleń z zebranymi w sprawie materiałem dowodowym.

Zaniechanie przeprowadzenia koniecznych dowodów i nie wyjaśnienie zaprezentowanych powyżej okoliczności jak i tych wymienionych w apelacjach, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych stanowiło uchybienie, które skutkowało uchyleniem wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu materiału dowodowego i wszystkich okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonych lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione w apelacjach.

Zgodnie z treścią art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie środków odwoławczych wniesionych przez obrońców oskarżonych do przedstawionych powyżej uchybień albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów zawartych w apelacjach sprowadzających się do kwestionowania poczynionej przez Sąd I instancji oceny pozostałego materiału dowodowego, naruszenia przepisu prawa materialnego i rażącej niewspółmierności kary - byłoby przedwczesne.

Z wszystkich powyżej przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę M. L. i P. P. (1) przekazał Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie, jaki miał wpływ na uchylenie wyroku, zaś w pozostałym zakresie poprzestać na ujawnieniu dowodów w trybie art. 442 § 2 kpk. Przede wszystkim należy:

- odebrać wyjaśnienia od oskarżonych m.in. na przytoczone okoliczności oraz na te wskazane w apelacjach, o ile nie skorzystają z prawa określonego w art. 175 § 1 kpk, w przypadku wystąpienia przesłanek określonych w art. 389 § 1 kpk, odczytać w odpowiednim zakresie protokoły ich poprzednich wyjaśnień, po czym zwrócić się do oskarżonych o wypowiedzenie się co do ich treści i o wyjaśnienia zachodzących sprzeczności,
- przesłuchać w charakterze świadka J. (...) na okoliczności sprawy, w tym odnośnie przebiegu zdarzenia w dniu 22 marca 2013r. oraz czasu i okoliczności utraty mienia przez pokrzywdzonego,
- pozyskać informacje i zeznania uczestników interwencji policji, która miała miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego tego samego dnia, tj. dniu 22 marca 2013r. ale o godzinie 18.08 (co było jej przyczyną, czy w jej trakcie pokrzywdzony podał okoliczności związane z zachowaniem oskarżonych, w tym dotyczące kradzieży mienia).
- przeprowadzić ewentualne inne dowody, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rzecz Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w powyższy sposób uzupełnionym, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzeń, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonywającego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk .

By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacjach.

Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń, Sąd I Instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonych bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej w określonym zakresie na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.